

Jak przeczytałem, że na starej hali Stali przy ulicy Głuchołaskiej będzie mecz kadetów Stali z ich rówieśnikami z Zaksy, to uznałem, że muszę to zobaczyć. W Nysie nawet pojedynki młodzieżowych drużyn tych dwóch klubów zawsze elektryzowały kibiców. Niestety tym razem tak jak ja pomyślało tylko trzydzieści osób. Choć Stal przegrała, to jednak emocji nie brakowało, zwłaszcza w secie drugim wygranym przez Stal 42:40.



Pierwszy raz pojawiłem się na meczu młodzieżowej drużyny, odkąd nyski klub to Tauron Akademia Siatkówki Stal Nysa.

Zaskoczyło mnie to, że ludzie będący na trybunach nie wspierali dopingiem grających zawodników. W poprzednich latach było zupełnie inaczej.

Pierwszego seta Stal przegrała dość łatwo. Drugi, to był istny horror z olbrzymią ilością obronionych setboli. Pozostałe dwa były wyrównane, ale jednak goście byli skuteczniejsi w końcówkach. Co ciekawe zespół Zaksy przyjechał „gołą” siódemką.

{morfeo 624}

Zdjęcia z tego meczu [TUTAJ](#)